Agencja
Prasowa Antykomunistyczna
BIULETYN STOWARZYSZENIA SAMOOBRONA SPOŁECZNA
A. P. A.
Wychodzi raz na tydzień

REDAKCJA i ADMINISTRACJA WARSZAWA I, ul. WIEJSKA 19 m. 8 | ROK II | Warszawa, dn. 27 Maja 1938 r. | Nr 22 (105)

NAOCZNY ŚWIADEK O TWORZENIU KOLEKTYWÓW

Żywo stoi mi w pamięci jeden z epizodów przy organizacji kolektywów. Mówiło się tak: „Wstęp nie przymusowy, lecz obowiązkowy". Było to tak: najrozmaitsze typy w roli agitatorów chodziły po wsi, urządzały zebrania, mitingi, podsłuchiwały, kto co mówi i bardzo sprytnie wyławiały niechętnych. Najdłużej opierały się baby, lecz gdy ich mężów poaresztowali — ustąpiły i oddały wszystko kolektywom. Zabrano z podwórka wszystko, czworonożne zwierzęta nawet, psy i koty, których skórki po umiejętnym podfarbowaniu szły zagranicę — zostały gospodyni na pociechę tylko dwunożne kury. Lecz w 1930 r. do tych się dobrano — zrobiono spis po wsiach ile ich jest u każdej gospodyni i opodatkowano taką wielką ilością jaj — że nic gospodyniom nie pozostało.

Kobiety nie wytrzymały i w marcu 7 i 8 bardzo dobrze zorganizowane powstały na całej Ukrainie „jak jeden mąż". Uzbrojone w drągi i łopaty ruszyły na gminy, bijąc okna i wypędzając władzę sowiecką precz ze wsi. Przedstawiciele powiatowej władzy, gdy się pokazali, by uspokoić bunt — musieli czym prędzej uciekać przez płoty i rowy, pędzeni przez rozjuszone niewiasty. Niejeden dostał celnie rzuconym kamieniem, a niektórzy byli mocno poturbowani drągami. Przeszło 200 bab okrążyło naszą szkołę i kazały nam się wynosić, bo to probostwo prawosławne „batiuszki", który wypędzony nie ma gdzie mieszkać, a one sprowadzą go tu — bo niepotrzebna im szkoła sowiecka , która uczy tylko kraść i grabić. Zdawało nam się, że już będzie inaczej, lecz omyliśmy się. Po trzech dniach wszystko powróciło do porządku sowieckiego, gdy GPU zabrało ze wsi najwięcej szanowanych gospodarzy i wysłało ich na północ. Kobiet nie aresztowano wcale. (APA)

„KOMUNIST" POPRAWIA HISTORIĘ"

Organ naczelny Kompartii Ukrainy robi zadziwiające odkrycie. Stwierdza mianowicie, że w r. 1920 „polscy panowie dostali lanie, jakie pamiętają do dnia dzisiejszego. Zwyciężyliśmy, będąc słabsi technicznie i liczebnie od wrogów Czerwonej Armii... W początku natarcia na Ukrainę liczba polskich wojsk na południowo-zachodnim froncie wynosiła 50 tysięcy, a naszych wojsk tylko 15 tys.".

„Prostując „odkrycia" historyków z „Komunist" stwierdzamy tylko, że mieliśmy prawo „zapomnieć" o odwrocie spod Kijowa podczas zwycięskich dni sierpnia 1920 r., których znów ci panowie ani rusz nie mogą sobie przypomnieć. Co do cyfr zaś, odwołamy się do książki zmarłego „nagłą śmiercią" marszałka Tuchaczewskiego p. t. „Pochód za Wisłę". Znajdujemy tam czarno na białym:

„Wzajemny stosunek sił na froncie zachodnim na dzień 15 maja 1920 roku. (Rejon południowy frontu):

Nieprzyjaciel (Polacy)		Nasze oddziały (Bolszewicy)
Bagnetów	Szabel	
Ogółem 26.800	3.200	Ogółem walczących 36.508

Tak wygląda prawda o wszystkich bez wyjątku bolszewickich „zwycięstwach". (APA)

„KRAJ NAJWYŻSZEJ KULTURY"

Astronomom Połtawskiego obserwatorium znudziło się „grzebanie w gwiazdach". Zajęli się więc hodowlą kwiatów i... „w ciągu 4 lat w obserwatorium nie dokonano ani jednej pracy naukowej. Zebrane dawniej materiały nie są wcale opracowywane. Zenitowe teleskopy pokryły się grubą warstwą kurzu". By zaś zamaskować swoją bezczynność „odkrywali" dawno odkryte ciała niebieskie i nazywali je swymi imionami („Komunist" 18. V. 1938).

W jakim kraju na świecie mogłaby grupa próżniaków święcić przez 4 lata tego rodzaju „sukcesy" naukowe. I jaki kraj chwali się bardziej od Związku Sowieckiego z wysokiej wartości swych uczonych „rozmiłowanych" w swej pracy. (APA)

REKORDY SOWIECKIEGO ROLNICTWA

„Prawda" z dn. 15.V.38 publikuje wykaz dokonanych zasiewów zbóż jarych. Otóż z pośród ponad 80 obszarów rolniczych tylko 1 (jeden) obszar wykonał plan w 100%. Są i takie rekordowe obszary, który wykonały tylko 4%, (Komi — Autonomiczna Republika) lub 6% planu (Karelska Aut. Republika). Prawdopodobnie w drodze do „rekordowych" republik znajdują się już ekspedycje karne. (APA)

„STRZEC TRAKTORY I KOMBAJNY"

Jakiś „bohater Związku Radzieckiego" A. Bielakow snuje na łamach „Prawdy" z dn. 14.5.38 rozważania na temat wysokiego procentu uszkodzeń traktorów i maszyn rolniczych: „Istota rzeczy tkwi w tym, że przy organizacji robót rolnych starano się przede wszystkim zakończyć **je w terminie za wszelką cenę** — chociażby niszcząc traktor... Wskutek tego utarło się całkowicie błędne mniemanie o zdatnym do pracy i nie zdatnym traktorze: traktor uważa się za niezdatny dopiero wtedy, gdy rzeczywiście nie można już na nim pracować... Innymi słowy, traktoru używa się tak dłu-

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

STOWARZYSZENIE
„SAMOOBRONA SPOŁECZNA"
ZARZĄD GŁÓWNY

go, póki ten nie stanie... Traktory kombajny, siewniki pozostawia się pod gołym niebem, co bardziej psuje traktor, niż praca. Narkomziem nie budował hangarów i garażów dla maszyn".

Jak zwykle dowiadujemy się jeszcze, że i tu przez długi czas uprawiali swą robotę wrogowie ludu, którym są w głównej mierze do zawdzięczenia wszystkie niedociągnięcia. (APA)

„DLACZEGO NIE WYKONUJEMY NORM"

„Kilka lat temu ukończyłem szkołę przy kijowskim zakładzie „Ukrkabel"... Nie najgorzej poznałem proces technologiczny, ale **normy systematycznie nie wykonuję.** Wstyd powiedzieć, ale w kwietniu wykonywałem tylko 50—60% zadania. Cóż przeszkadza mnie wykwalifikowanemu robotnikowi wykonać normę? Rzecz w tym, że administracja nie stwarza zasadniczych warunków, dla nieprzerwanej, normalnej pracy. Przerwy wynikają z winy oddziału wyrobu drutów... Drut jest często podłej wartości. Majster go zazwyczaj brakuje, a my robotnicy musimy czekać... Zdarzają się przerwy, dosłownie z najbłahszych przyczyn. 25 kwietnia podali drewniane bębny do nawijania drutu nie o 3 godzinie rano, ...jak się należało... a dopiero o 6.30... Nie mało mówiono o potrzebie odremontowania warsztatów, bo nie wszystkie są w dobrym stanie. Np. na warsztacie obsługiwanym przez Martę Tymoszenko są powybijane szczeliny, w które trafiają nitki, służące do izolowania kabla, i rwą się". („Komunist" 15 maja 38 r.).

Tak oto obwiniają jedni drugich robotnicy sowieccy. Tak z kolei robotników obwinia administracja. Tylko czekać, a okaże się, że w zakładzie „Ukrkabel" działała banda trockistów. A skrupi się wszystko na tych, którzy najmniej sprytnie i najmniej bezczelnie szukali winowajców tam, gdzie ich nigdy nie było.

Bo prawdziwi winowajcy siedzą w Moskwie, na Kremlu... (APA)

CÓŻ SIĘ ZMIENIŁO?

„Carska Rosja było więzieniem narodów. Złowrogi cień dwugłowego orła zakrywał swymi skrzydłami olbrzymie przestrzenie imperium. 60 narodowości, żyjących w Rosji, przez całe wieki trwało pod uciskiem pogromców. Caryzm dusił kulturę narodową, chciwie wykorzystywał bogactwa naturalne, zamieniał podwładne narody w kolonialnych niewolników, ogniem i mieczem tłumił „niepodległościowy ruch narodowy, zalewał kraj krwią". („Komunist" 15.5.38).

A dzisiaj?... „Złowrogi cień dwugłowego orła" został zastąpiony przez czerwień pięcioramiennej gwiazdy. Reszta pozostała bez zmiany. (APA)

„PRZEMYSŁ O WYJĄTKOWYM ZNACZENIU"

„Przemysł wyrabiający przedmioty powszechnego użytku ma wyjątkowe znaczenie dla zaspokojenia potrzeb ludności" — czytamy w „Komuniście" z dn. 18.5.38. A jednak... „Dano ludności łyżek, naczyń emaliowanych, wyrobów galanteryjnych za mało o miliony karbowańców. Lekki przemysł w pierwszym kwartale zadłużył się wobec kraju na ponad 80 tys. metrów tkanin wełnianych, 5.753 par pończoch i skarpetek, ponad 627 tys. par bielizny"...

...Wiele, bardzo wiele przedsiębiorstw nie posiada dotąd kultury wytwórczej. Dużo do życzenia pozostawia opanowanie techniki, dużo jest bezładu, naruszeń zasad wytwórczości, zanieczyszczeń warsztatów i urządzeń". Słowem jest wszystko oprócz tego, co potrzebuje konsument. Zapewne też je bez łyżki i chodzi bez bielizny. (APA)

WYROK NA KOMUNISTÓW W CHEŁMIE

Dnia 19 maja Sąd Okręgowy w Lublinie na sesji wyjazdowej w Chełmie rozpatrywał oskarżenie z art. 97 i 93 k. k. i skazał Saję Olgę, Ignatiuk Annę, Puszyka Jana na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw na 10 lat; Matejuka Bazylego na 1 rok, z pozbawieniem praw na 5 lat, z zawieszeniem na 5 lat; Pastuszczyka i Giermana Chaima na 2 lata z pozbawieniem praw na 5 lat, z zawieszeniem na 5 lat; Stryguń Annę, Gierman Henię, Miszczuk Marię na 2 lata, z pozbawieniem praw na 5 lat; Dydicz Marię, Osłapiuka, Paraszkiewicza na 2 lata, z pozbawieniem praw na 5 lat z zawieszeniem na 3 lata. (APA).

UPROSZCZONY KOLPORTAŻ BIBUŁY KOMUNISTYCZNEJ

Dnia 20 b. m. za rogatką wolską w rowie przydrożnym znaleziono porzuconą paczkę wagi około 5 kg., zawierającą odezwy komunistyczne z podpisem kc. KPP. kwiecień 1938 zpt. „Ludu Polski". Paczkę tę otrzymał zapewne t .zw. „technik" do kolportowania w związku z akcją majową, a który chcąc sobie uprościć kolportaż, porzucił odezwy w przydrożnym rowie. Świadczy to o zachwianej dyscyplinie w szeregach kompartii i niskim poziomie ideologcznym Komparti po ostatnich procesach w Moskwie przeżywa obecnie poważne fermenty wewnątrz organizacji. (APA).

CO NA TO KOMUNIŚCI ŻYDZI W POLSCE

Jak się dowiadujemy w szeregach kompartii w Palestynie wybuchł konflikt na tle ideologicznym, który spowodował poważne tarcia w łonie tamt. organizacji. Spór trwał dłuższy czas, w mies. maju r. b. pękła bomba, znaczna liczba działaczy komun. ogłosiła enucjację, w której zarzuca Stalinowi zdradę rewolucji światowej, przy czym podkreśliła, że najzażartszy wróg komunizmu nie wyrządził tyle krzywdy idei komunistycznej, ile ten komunistyczny car, pan życia i śmierci milionów ludzi". Co na to komuniści żydzi zamieszkali w Polsce, którzy tak bronią Stalina i jego klikę? (APA).

„PRAWDA" O POŁOŻENIU W CZECHO - SŁOWACJI

W „Prawdzie" z dnia 21 maja umieszczony został artykuł p. t. „Wewnętrzne położenie w Czechosłowacji". Z tonu artykułu widać, że bolszewicy na prawdę lękają się o dalsze losy zorganizowanego przez siebie gniazda wypadowego komunizmu. Pod tym kątem widzenia jest też rozpatrzona cała, o wiele bardziej skomplikowana, sprawa Czechosłowacji. Zdaniem autora niebezpieczeństwo faszystowskie ze strony głównie Niemiec, a po tym Polski „przekonało wielu chwiejnych dotąd działaczy politycznych Czechosłowacji o konieczności szybszego utworzenia frontu ludowego dla walki o obronę demokracji i pokoju, przeciw faszyzmowi i wojnie. Front ten rzekomo stale organizuje swą siłę i już w dniu 1 maja „pokazał faszystom i wszystkim kapitulantom w czechosłowackim obozie burżuazyjnym, że zjednoczony naród — to groźna siła".

Ostatnie zdanie jest niewątpliwie słuszne. Z tą różnicą, że

naród „czesko-słowacki" nie jest przecież zjednoczony, jak to zresztą stwierdza „Prawda" w wierszach poprzednich. Obserwatorzy wydarzeń w Czechosłowacji i to nie tylko „faszyści i kapitulanci" od dawna już widzieli, powolne rozsypywanie się „czesko-słowackiej" myśli państwowej i to na przekór publicystom z „Prawdy" w głównej mierze, dzięki przyjaźni z Kremlem. I jeśli dzisiaj nikt nie chce kiwnąć palcem w obronie upadającego państwa, to dlatego, że państwo to jest zarażone eurazjatyckim trądem. A organizacja frontu ludowego może być na rękę Moskwie, ale z pewnością okaże się decydującą krzywdą dla Czecho-Słowacji. Przyśpieszy jej koniec. (APA)

KOMUNIZM WIERCI DZIURĘ, BY ROZSADZIĆ EUROPĘ

Jak niebezpieczne skutki przynosi sojusz i „ścisła wymiana kulturalno - ekonomiczna" z Rosją Sowiecką, może posłużyć przykład Czecho - Słowacji. Zagrożone od wewnątrz i od zewnątrz państewko musiało ulegalizować dostęp komunizmu i otoczyć go przyjacielską opieką, w obawie przed narażeniem się na niezadowolenie swego wielkiego sojusznika. Skwapliwie skorzystali z tego moskiewscy „dynamiteros" i zabrali się w sercu Europy — w Pradze Czeskiej do wiercenia dziury dla umieszczenia w niej swego burzącego ładunku. Trojańsko - moskiewski koń nie gorzej spełnia swe zadanie w XX w., niż w zamierzchłych czasach Homera.

Ostatnie głosowanie w Czecho-Słowacji dostarczyło pod tym względem pouczających faktów. W 33 gminach uzyskali komuniści 4266 głosów, a w samej Pradze 90.373 głosy, czyli o 31.646 głosów więcej, niż w 1935. Najsilniejsze stronnictwo prezydenta Republiki p. Benesza ,socjal - narodowi, uzyskali w Pradze 142.430 głosów, czyli o 35.284 głosów więcej ,niż w 1935. Komuniści są tedy na drugim miejscu, a cóżby to było ,gdyby to ich człowiek był prezydentem Republiki! Słuszne są tedy obawy Europy przed koniem trojańsko - moskiewskim wprowadzonym w mury Pragi. (APA).

WALKA „HISZPAŃSKIEGO NARODU"
Słowa, fakty, cyfry

Propaganda rządu „republikańskiego" usiłuje przekonać świat, że rząd hiszpański jest wykonawcą woli **narodu hiszpańskiego.** Przytaczamy głosy prasy zagranicznej, wynurzenia polityków rządowych, i deklaracje sowieckie, które jednak mówią co innego:

„Hiszpańska kompartia stanęła wobec bardzo ważnych zagadnień; cały komintern musi jej przyjść z pomocą. A zwłaszcza sekcje sąsiadujące z Hiszpanią, w pierwszym rzędzie kompartia Francji. Wszystkie sekcje kominternu winny zwrócić baczną uwagę na Hiszpanię, która stała się bardzo ważnym odcinkiem frontu światowej rewolucji proletariackiej".

(„Międzynarodówka Komunistyczna" wyd. rosyjskie z dn. 20.5.31).

„Komintern poleca kompartii hiszpańskiej powiększyć we wszystkich częściach kraju ilość sowietów robotniczych i chłopskich i przygotować się do decydującej walki o zdobycie władzy".

(„Correspondance Internationale" 15.22 i 29.IV 1933).

„Nie wierzę, aby istniało na świecie państwo, lub rząd, które udzelałyby tyle pomocy moralnej i materialnej swym przyjaciołom co Z.S.R.R... Z.S.R.R. może być dumny z pomocy, jakiej udzielił ludowi **hiszpańskiemu".**

(Wywiad M. Negrin'a dla „Prawdy" przytoczony przez „Claridad" 25.5.37).

„Nasi żołnierze i marynarze i lotnicy bardzo dobrze wiedzą ile wam mają do zawdzięczenia". Nasz kraj kocha Związek Sowiecki... Wiemy dobrze, jaką wartość dla nas ma wasza solidarność".

(Słowa ministra Jezusa Hernandeza w „Correspondance Internationale" z 8.5.37).

„W depeszy tej (od Stalina do sekretariatu kompartii Hiszpanii w październiku 1936) użyto słów: „uwolnienie Hiszpanii spod jarzma reakcji nie było prywatną sprawą Hiszpanów, ale wspólnym zadaniem światłej i postępowej ludzkości".

(„Correspondance Internationale" z 2.11.37).

„Robotnicy kraju Sowietów kierują kampanią międzynarodowej solidarności dla obrony Hiszpanii republikańskiej..."

„...Partie komunistyczne całego świata zainicjowały i zorganizowały tę solidarność".

(„Obrona Hiszpanii nie jest sprawą prywatną Hiszpanów" — publikacja sowiecka).

„Jedynie Związek Sowiecki stosuje jasną i skuteczną politykę pomocy dla Hiszpanów, wspierającą nas **w niedających się wyrazić rozmiarach".**

(„Bl. Sol." 3 i 4.VI.37).

Na zebraniu poświęconym rocznicy wojny domowej M. Bujeda, osoba bardzo miarodajna wśród kierowników frontu ludowego Hiszpanii, oświadczył: „Dziś Rosja jest pierwszym krajem na świecie, który nam najbardziej dopomógł; do tego stopnia, że bez tej pomocy przegralibyśmy walkę".

(Czerwona prasa hiszpańska z 19.7.37).

„Wśród wielkich mocarstw jest jedno, które nigdy nie odmówiło swej pomocy Republice hiszpańskiej, która nawet zawdzięcza Rosji swe istnienie... Hiszpania rządowa i Republika upadłyby bez tego ścisłego związku Sowietów z Hiszpanią".

(„Travail", bolszewizujący organ socjalistów w Genewie z dn. 5.8.37).

„Rosja sowiecka kupiła Hiszpanię. W zamian za pomoc Rosji w sprzęcie wojennym dano Kominternowi tyrańską władzę, której on używa dla więzienia, torturowania i zabijania tych, którzy nie zgadzają się na linię komunistyczną. Są w Hiszpanii dwie brygady międzynarodowe: jedna — walcząca na froncie, utworzona przez światowy ruch socjalistyczny; drugą jest międzynarodowa Czeka na żołdzie Kominternu, utworzona z gangsterów pochodzących głównie z Niemiec i Włoch...

Opierając się na studiach i na znajomości polityki komunistów, wyrażamy najgłębsze przekonanie, że udzielanie im jakiejkolwiek pomocy w ich przenikaniu do ruchu robotniczego jest zbrodniczym szaleństwem.

(Raport profesora francuskiego F. Challais i obywatela brytyjskiego M. Mac Govern, wysłanych do czerwonej Hiszpanii przez międzynarodowe organizacje robotnicze. „La Revolution prolétarieunne" z 25.I.38).

Według statystyki centralnego zarządu ceł Z.S.R.R. wywóz do Hiszpanii w ciągu 8 pierwszych mies. 19337 roku wyniósł 441.224, wartości 82.9 mil. rb. wobec 77.448 ton, wartości 3.1 mil. rb. z roku poprz.

Ogółem w ciągu roku eksport wzrósł **sześciokrotnie pod względem wagi i dwudziestokrotnie pod względem wartości.**

„Tak było od początku i tak pozostało do dzisiaj. Dziesiąt-

ki naładowanych okrętów, dziesiątki milionów rubli popłynęły w stronę hiszpańskich braci. Wspaniała jest solidarność międzynarodowa sowieckich obywateli..."

(„Freiheit" organ kompartii szwajcarskiej z dn. 17.7.37).

KLĘSKI SOWIECKIE W HISZPANII I KOZIOŁ OFIARNY

Działalność MOPR'u (Międzynarodowa Pomoc Czerwona) jako organu pomocniczego kominternu jest dobrze znana. Między innymi znaczne usługi położył MOPR przy organizacji hiszpańskiej awantury, przynoszącej tak przykre dla Sowietów skutki. Jako kozła ofiarnego wybrano tym razem długoletnią przewodniczącą MOPR'u N. Stassową. („Krasnyj Majak" Nr 7). Należy oczekiwać, że odegra ona jedną z głównych ról w najbliższym procesie. Stassowa należy do nielicznych już bolszewików „Starej Gwardii" i rozpoczęła swą działalność rewolucyjną w 1898, ciesząc się wielkim zaufaniem Lenina, i trwając nieustępliwie na stanowisku, aż do dni ostatnich. Teraz dostanie „nagrodę". (APA).

BUNT 28 DYWIZJI CZERWONEJ ARMII HISZPAŃSKIEJ

Prasa portugalska donosi ,że w 28 dywiz., w skład której wchodzą przeważnie anarchiści, wybuchł bunt z powodu niezapłacenia żołdu za ostatni miesiąc, niedostatecznego wyżywienia i wyekwipowania. Anarchiści zamordowali komisarza politycznego dywizji i trzech oficerów, żądając własnego dowódcy. Żądania anarchistów zostały uwzględnione i dowództwo dywizji objął anarchista. (APA).

APEL HISZPAŃSKICH KOMUNISTÓW

Organ hiszpańskich komunistów wychodzący w Paryżu „Nuva Espana Antifascista" z dn. 19.V.1938 publikuje apel „Do proletariatu międzynarodowego".

Wojna w Hiszpanii, zdaniem komunistów hiszpańskich, ma zupełnie inne cele, niż niepodległość i przyszłość Hiszpanii: „Wojna w Hiszpanii nie jest wojną między faszyzmem i źle orientującymi się demokracjami burżuazyjnymi: jest to **walka między światowym kapitałem i proletariatem międzynarodowym...** Jeśli lud hiszpański zatriumfuje nad faszyzmem, upadnie system kapitalistyczny w Hiszpanii, a wślad za Hiszpanią w Italii i Niemczech".

„Wybieraj proletariuszu światowy! Wybieraj między wolnością i tyranią! Wybieraj między szczęściem bez granic i uciskiem..." Cóż uczyniliście dla ocalenia ludu hiszpańskiego, robotnicy Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych, gdy kraje wasze stwarzały trudności walczącemu robotnikowi hiszpańskiemu".

Apel ten jeszcze raz odsłania prawdziwe oblicze rządu hiszpańskiego. Znamy wszystkie zasługi narodu hiszpańskiego około kultury i cywilizacji. Współczujemy odbywającej się tragedii. Ale nie podzielamy poglądu, że dalszy rozkwit kulturalnych i cywilizacyjnych wartości hiszpańskiego narodu jest niemożliwy bez pomocy światowego proletariatu. Przecież ten „proletariat" do dzisiaj umiał tylko niszczyć!! I kto daje prawo rządowi czerwonemu do buntowania robotników w tych nielicznych krajach, które łudzą się jeszcze co do istotnych motywów hiszpańskiej wewnętrznej tragedii. (APA).

„PIENIĄDZE PŁYNĄ Z MOSKWY"

Z książki Jacques Doriot'a, wydanej pod tym tytułem, przytaczamy kilka zdemaskowań Kominternu.

„Pod wpływem złota Moskwy całe mnóstwo naszych obywateli wyłamuje się spod dyscypliny narodowej: Moskwa ponad głową naszych instytucji kieruje ogromną ilością Francuzów. Fakt ten wydaje mi się ważniejszy od soczystych dykteryjek o Maurice Thorez, Marcel Cachin i Vaillant Couturier" (Nr. 11).

Wpływ Rosjan na „I,Humanite" jest tak wielki, że kontrola finansowa i administracyjna były przeprowadzane każdego roku przez jej przedstawiciela, towarzysza Piatnickiego, sekretarza i wielkiego finansistę Międzynarodówki. Towarzysz Piatnicki, którzy dopiero co opuścił organizację Międzynarodówki — miał w posiadaniu większość portfelu akcji „l'Humanite" (26), „Dymitrow tłumaczył na Kongresie, że jednym z najlepszych przykładów historycznych, na którym powinni się wzorować komuniści, jest manewr ze słynnym koniem, dzięki któremu zdobyto Troję. Słowem, „maskujcie się, jak możecie, aby tylko przeniknąć do fortecy, która ma być zdobyta" (28).

„Obliczam, że w ciągu siedemnastu lat Komintern i Sowiety wydały we Francji 200 milionów franków na agitację komunistyczną pod wszelkimi postaciami".

„Stwierdzam, że od siedemnastu lat lew. partia komunistyczna nie mogłaby wyżyć, gdyby nie otrzymywała pieniężnych zapomóg i to znacznych z Moskwy" (72).

„Partia komunistyczna posiada czterdzieści tygodników, żaden z nich nie utrzymuje się własnym kosztem".

„Ze składek członkowskich nie podobieństwem byłoby utrzymać tych 250 urzędników. Żywiły ich pieniądze z Moskwy". (73).

...„Kilkaset osób żyje z subwencji Międzynarodówki. Nigdy w świecie składki członków partii komunistycznej nie mogłyby wystarczyć na pokrycie potrzeb takiego aparatu". (85).

„Specjalny dziennik informacyjny podaje: 350 Polaków w w szeregach partii komunistycznej, 30 grup pracy, 2500 w C. G. T. U., 1.500 w Międzynarodowej Pomocy Czerwonej".

Raport o organizacji Francuskiej Partii Komunistycznej przedstawiony na Konferencji Narodowej w 1930 r. zaznacza oprócz tego „przynależność 900 Polaków do towarzystw kulturalnych wśród emigracji polskiej". (91—92).

...„na czele każdej sekcji stoją zawodowi dziennikarze, płatni przez Moskwę, a ich dzienniki mogą egzystować jedynie dzięki subwencjom Międzynarodówki". (95).

Red. odp. *Władysław Włoch.*

Druk Zakł. Graf. Tow. Wyd. „Bluszcz", Warszawa, Solec 87.